Nr. 10. Lwów dnia 10. Marca 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Sprawy Towarzystwa: Uchwały zapadłe na XXXV. Walnem zgromadzeniu Rady ogólnej c. k. Towarzystwa gosp. galic. — Rok 1898 jako podstawa dla badań statystyczno-rolniczych w Galicyi. (Dr. W. P.) — Wczesne kukurudze. (K. M.) — Gruda z brahy. — O odgoryczaniu łubinu. (Wojciech Sokołowski.) — Kronika — Drobne wiadomomości. — Pytania i odpowiedzi — Ze stołu redakcyjnego. — Wiadomości handlowe.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

UCHWAŁY
zapadłe na XXXV. Walnem zgromadzeniu Rady ogólnej c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Posiedzenie I. z dnia 6. marca 1900.

I. Uhwały w sprawie zapewnienia robotników dla gospodarstw wiejskich:

1. Rada ogólna uznaje sprawę zapewnienia robotnika dla gospodarstw wiejskich za najpilniejszą i najdonioślejszą dziś sprawę rolniczą, od niej bowiem zależy utrzymanie dzisiejszych rozmiarów produkcyi krajowej i wszelkie zwiększenie jej intenzywności.

2. Uważając odpowiednią organizacyę pośrednictwa w pracy za jeden z najważniejszych środków zapewnienia robotnika Rada ogólna wyraża życzenie, aby Oddziały Towarzystwa gospodarskiego lub osobne związki pracodawców utworzyły taką organizacyę pośrednictwa w pracy i zapewniły jej z góry klientelę pracodawców w swoim okręgu.

3. Rada ogólna domaga się wydania skutecznych zarządzeń przeciw nadużyciom popełnianym przy wystawianiu duplikatów książek służbowych, tudzież kar przeciw tym, którzy służbę gospodarczą bez książek przyjmują.

4. Rada ogólna domaga się uregulowania w drodze ustawodawstwa krajowego prawnych stosunków pomiędzy pracodawcami rolniczymi a robotnikami najmowanymi czasowo do gospodarstwa rolniczego — a to w sposób uwzględniający słuszne interesa obu stron. Ustawa winna zapewnić dopełnienie przyjętych zobowiązań przez obie strony i ustanowić kary za nieusprawiedliwione zerwanie umowy.

5. Rada ogólna poleca komitetowi, aby się odniósł do Rządu i do Koła polskiego z przedstawieniem, że dla zwiększenia ilości rąk roboczych należałoby wyjednać urlopowanie na czas żniw żołnierzy-rolników, a w razie obawy zmarnienia plonów, użycie żołnierzy jako siły roboczej.

II. W sprawie pośrednictwa w zakupnie nasion:

Rada ogólna poleca komitetowi:

1. zająć się rozwinięciem w kraju racyonalnej hodowli nasion rolniczych i leśnych;

2. pośredniczyć przy kupnie i sprzedaży tychże;

3. zwrócić się do c. k. Rządu z prośbą o subwencyę na poparcie produkcyi nasion w kraju.

Posiedzenie II. z dnia 7. marca 1900.

III. R. O. poleca Komitetowi, by ponieważ ustawa o licencyonowaniu buhajów z dnia 20. lipca 1892 roku nie została dotychczas należycie przeprowadzoną, po-

*) Dokładne sprawozdanie z obrad XXXV Rady ogólnej podług stenogramu dołączone będzie wkrótce dla wszytkich czytelników.

czynił odpowiednie kroki w Namiestnictwie i Wydziale krajowym, aby ta ustawa, konieczna do rozwoju chowu bydła włościańskiego, bez zwłoki w całej rozciągłości weszła w życie.

IV. R. O. uznaje za potrzebne:

a) wybrać komitet wykonawczy, składający się z rolników, mających chęć łączenia się w spółki rolnicze dla przemysłu młynarskiego: Komitet ten zajmie się organizacyą i zbieraniem prenotacyi na subskrypcyę udziałów potrzebnych do wprowadzenia spółek takich w życie tam, gdzie do tego stosowna będzie sposobność.

b) Poleca się komitetowi wybranemu rozpatrzeć, czy nie dałoby się rozwinąć równocześnie akcyi celem zakładania piekarń przy takich młynach.

c) Byłoby pożądanem, żeby w skład powyższego komitetu weszło przynajmniej 5 rolników,

d) Do komitetu powyższego wybrani zostali następujący członkowie w liczbie 7:

Pp. Jan Beuer, br. Julian Brunicki, Maryan Jędrzejowicz, Stanisław Kierski, Kazimierz Madeyski, br. Ludwik Wattman.

V. R. O. uznaje za potrzebne, zmienić brzmienie §. 8. statutu Towarzystwa: i poleca Komitetowi zastanowić się nad tą sprawą.

„§. 8 ust. 8 ma opiewać: tylko włościan niezamożnych i małomieszczan zajmujących się rolnictwem może Oddział od wkładki rocznej zupełnie uwalniać lub wkładkę mniejszą niż 5 zł. od nich pobierać. Niezamożnym zaś osobom stanu duchowego i nauczycielom ludowym może zniżyć Oddział wkładkę roczną aż do 1 złr.".

VI. R. O. poleca Komitetowi, by poczynił starania o zmianę rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. sierpnia 1899, zaliczającego siewniki do narzędzi, przy których robotnicy narażeni są na wielkie niebezpieczeństwo.

VII. R. O. poleca Komitetowi wyjednać, by c. k. Rząd w stacyach ogierów starał się o trzymanie koni krwi oryentalnej, jako dla naszego kraju najodpowiedniejszej a także by wogóle ogiery były zdolne do wytwarzania dobrych reproduktorów, również, by klacze wymustrowane z armii oddawano rolnikom nie zaś sprzedawano za granicę:

VIII. Prezesem Towarzystwa w miejsce **JO. Księc'a Adama Sapiehy**, który zrezygnował, wybrany został 58 głosami na 65 głosujących dotychczasowy pierwszy wiceprezes **JW. Stanisław hr. Stadnicki.**

Pierwszym wiceprezesem Towarzystwa wybrany 32 głosami na 34 głosujących Radca dworu prof. **Dr. Tadeusz Pilat.**

Drugim wiceprezesem wybrany jednogłośnie **JWP. Stanisław Brykczyński**.

Trzecim wiceprezesem wybrany 30 głosami na 49 głosujących **Książe Witold Czartoryski.**

IX. R. O. przymując budżet przychodów i rozchodów Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wedle przedstawienia komisyi rewizyjnej uchwala rozkład niepokrytych potrzeb Zarządu centralnego w sumie 5299 koron na Oddziały, według stopy procentowej 35%od należytości wkładek obowiązkowych członków w każdym Oddziale zbdarać się mających.

X. R. O. uważa za wskazane, aby Komitet dołożył wszelkich możliwych starań, iżby porto listowe w korespondencyi Oddziałów Towarzystwa między sobą i Oddziałów z komitetem centralnym, było zniesione.

XI Członkami komisyi rewizyjnej wybrani: pp. Bolesław Śmiałowski, Stanisław Cieński i Jan Paygert; a zastępcami: pp. Kornel Paygert, Włodz. Czajkowski i Włodzimierz Truskolaski.

XII. W miejsce ustępujących z turnusu czterech członków komitetu i piątego ks. W. Czartoryskiego wybrani członkami do Komitetu ponownie: Artur Cielecki, Włodzimierz Gniewosz, Adolf Wiesiołowski i Kazimierz Wiktor, oraz piąty dr. Władysław Kraiński.

Rok 1898 jako podstawa dla badań statystyczno-rolniczych w Galicyi.

Ministeryum rolnictwa w Austryi rozesłało jak wiadomo jeszcze z końcem zeszłego roku pewną ilość formularzy z zapytaniami do Towarzystw i korporacyi rolniczych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, aby na podstawie wypełnienia tych formularzy uzyskać materyał i wskazówki dla taryfy cłowej i dla odnowienia traktatów handlowych.

Formularzom samym nic nie dało się zarzucić: ułożone były odpowiednio celowi. Jedna tylko okoliczność nasuwała wątpliwości.

W formularzu Nr. 1 który miał na celu zbadania rezultatów gospodarczych małych posiadłóości rolniczych, wybrano jako rok, z którego daty należało dawać rok 1898. Ponieważ zaś rok ten liczył się pod wzgledem zbiorów do najlepszych, a ceny zbożowe w roku tym, w porównaniu z cenami przeciętnetnemi jakich lat 20-tu poprzednich, stały nienormalnie wysoko, przeto wszelkie obrachowywanie oparte na datach tego roku właśnie, mogły dać zupełnie fałszywe wyobrażenie o rentowności rolnictwa w Austryi Nic w tem nie zmieniała okoliczność, że pytanie 14-te tegoż samego formularza Nr. 1, żądało odpowiedzi: czy żniwa roku 1898 były lepsze lub gorsze jak średnie. Na to pytanie bowiem większa część rolników nie potrafiłaby po prostu dać dokładnej odpowiedzi ....

Dla wykazania, jak dalece rentowność roku 1898 wzniosła się po nad poziom normalny przytoczymy za wiedeńską Landw.-Z. która tej sprawie w swoim czasie poświęciło osobny artykuł [1] parę dat:

Wedle „Rocznika statystycznego c. k. Ministeryum rolnictwa" żniwa z dziesięciolecia które porzedziło rok 1898 t. j. z dziesięciolecia 1888—1897 przynosiły Austryi w przecięciu rocznie: 11·6 milionów quarterów [2]) pszenicy, 18·8 milionów quarterów żyta, 12·4 quarterów jęczmienia i 16·2 milionów quarterów owsa. Tymczasem żniwa z roku 1898 przyniosły: 12·8 milionów quarterów pszenicy, 20·2 milionów quarterów żyta, 13·8 milionów quarterów jęczmienia i 18·7 milionów quarterów owsa.

[1]) Per Nr. 6 Wiener Landwirtschaftlich Zeitung z 20 go stycznia 1900.

[2]) Jeden quarter = 480 ang. funtów czyli około 280 kilogramów.

Ceny tych czterech głównych gatunków zboża za quarter, wyrażono w walucie koronowej, przedstawiały się zaś następująco:

Cena przeciętna roczna z sześciolecia, poprzedzającego rok 1898 (1892—1897) była: 16.32 koron za quarter pszenicy, 13.02 koron za quarter żyta, 14.10 koron za quarter jęczmienia a 13·22 koron za quarter owsa. Tymczasem w roku 1898 kosztował quarter pszenicy: 20.46 koron, quarter żyta: 16 82 koron, quarter jęczmienia: 15,56 koron a quarter owsa: 13.74 koron.

Ogólna roczna wartość zbiorów wspomnianych wyżej czterech głównych gatunków zboża wynosiła w przecięciu z lat 1892—1897 (więc w przecięciu sześcioletniem): 784,966.000 koron: w r. 1898: 999,770.000 była więc w tym roku wyższą o 214.804.000 koron jak w sześcioleciu poprzedniem.

Jeżeli na podstawie tej nadwyżki ogólnej w wartości zbiorów z roku 1898, obliczymy nadwyżkę wartości zboża na jeden hektar, — przyjmując przytem przestrzeń zajętą pod uprawę pszenicy na 1.1 milionów hektarów, pod uprawę żyta na 1.8 milionów hektarów, pod uprawę jęczmienia na 1.1 milionów hektarów a pod uprawę owsa na 1.9 milionów hektarów, razem zatem obszar uprawy na 5.9 milionów haktarów — : to okaże się rezultat następujący:

Wartość zbioru z jednego hektara w sześcioleciu 1892—1897, wynosiła rocznie, w przecięciu: 133.05 koron, wartość zbioru z hektara w roku 1898: 169.45 koron; nadwyżka zatem wartości zbioru w tymże roku, wynosiła na 1 *ha* 36.40 K. czyli więcej jak 27% surowego przychodu!

Naturalnie, że podwyżka cen z roku 1898 nie ograniczyła się na cztery główne gatunki zboża, co do których daty przytoczyliśmy wyżej, lecz objęła i inne płody rolnicze, jak kukurudzę, kartofle, siano, bydło tuczne i t. d. Chociaż poszczególne okolice Austryi, były w tem mniej interesowane, to nie ulega jednak wątpliwości, że ogółem biorąc rok 1898 dla wszystkich rolników austryackich, przedstawiał się pod względem rentowności, korzystniej jak lata normalne i że przeto wzięcie właśnie tego roku za podstawę obliczeń statystyczno-rolniczych, opieranie na nim przypuszczeń i kombinacyi, co do rentowności rolnictwa w Austryi mogło nasuwać uzasadnione obawy..... To też Wydział centralny Towarzystwa gospodarczego wiedeńskiego a za nim i inne korporacye rolnicze udały się do Ministeryum rolnictwa z przedstawieniem, aby nie przyjmować roku 1898 — wyjątkowo korzystnego dla rolników — jako podstawy dla badań rolniczo-statystycznych, lecz albo objąć badaniami temi, gdyby to jeszcze było możliwem, większy okres czasu, albo wziąć dla nich za podstawę rok 1899, który tak pod względem rezultatów zbiorów jak i cen daleko prędzej można było nazwać moralnym.

Jak donosi ostatni numer „Wiadomości statystycznych" z zakresu rolnictwa wydawanych przez c. k. centralną komisyę statystyczną w Wiedniu[3]), c. k. Ministeryum rolnictwa odpowiedziało już Towarzystwom i korporacyom rolniczym, które udawały się doń z przedstawieniem powyższem, odmownie, wyjaśniając dlaczego obrało rok 1898 za podstawę badań statystyczno-rolniczych i dlaczego przy wyborze tym obstawać musi. Najpierw w łonie samej państwowej Rady rolniczej podniesiono myśl, aby właśnie rok 1898 wziąć za podstawę tych badań a to — pomijając inne rzeczowe motywa — głównie z tego powodu że i zarządzone równocześnie przez c. k. Ministeryum Handlu dochodzenia miały polegać na datach z r. 1898. W celach polityki hadlowej zaś muszą i daty dostarczone przez c. k. Ministeryum rolnictwa i daty zebrane przez c. k. Ministeryum handlu, tworzyć jednolitą ogólną całość, dać porównywać się ze sobą i zestawiać.... Nadto zaznacza Ministeryum rolnictwa dalej w swej odpowiedzi, że w rozesłanych formularzach dało interesowanym dostateczną sposobność uwzględnić należycie rezultaty rolnicze roku 1898 i zapobiedz w ten sposób wszelkim mylnym wnioskom. Również i najwięcej kompetentne w tym względzie Towarzystwa i korporacye rolnicze i leśnicze, zostały wezwane osobno do dania swojej opinii i niezawodnie nie omieszkają podnieść w każdym kierunku znaczenie gospodarcze dla rolnictwa austryackiego roku 1898. Zważyć należy dalej, że i samemu Ministeryum rolnictwa i państwowej Radzie rolniczej znaczenie to także jest dobrze znanem a wskutek tego muszą odpaść wszelkie obawy, że oparcie dochodzeń statystyczno-rolniczych na roku 1898 doprowadzi do mylnych konsekwencyi. Zresztą dochodzenia tak dalece już postąpiły, że trudno byłoby obecnie zmieniać ich podstawę.

Na końcu samym odpowiedzi oznajmia c. k Ministeryum rolnictwa, że w celach polityki handlowej roześle jeszcze dalszą seryę formularzy z zapytaniami. W tych formularzach zażąda dat odnoszących się do obrotu produktami rolniczymi i leśnymi, tudzież artykułami potrzebnymi dla rolników a zażąda ich od firm prowadzących handel tymi produktami, względnie artykułami.

Dr. W. P.

[3]) Statistische Nachrichten aus dem Gesammtgebiete der Landwirtschaft Nro 20 z 7-go lutego 1900 r.

Wczesne kukurudze.

Odpowiedź na pytanie 14.

W r. ubiegłym wyszło dzieło Dra Pawła Thiel'a „*Der Maisbau*" mające na celu zachęcić Niemców do uprawy kukurudzy. W monografii tej starannie opracowanej w ostatnim rozdziale znajdujemy szereg dobrych opisów odmian kukurudzy, takich, które się dadzą albo już dały zaaklimatyzować w Niemczech. — Otóż w tych opisach pomiędzy najwcześniejszemi wymieniono „kukurudzę szeklerską," kukurudza ta pochodząca z klimatu górskiego, znacznie zatem ostrzejszego niż na nizinie węgierskiej, z dawna cieszyła się na Węgrzech dobrym popytem, co zachęciło do jej starannego hodowania i sprzedaży jako ziarno do siewu. Thiel wymienia jako pewną i staranną hodowlę „Zarząd dóbr hr. Imecs Haller'a w Weiskirchen kolo Segesvar (Schlüssburg w Siedmiogrodzie.

„Najwcześniejsza szeklerska" kukurudza jak ją w handlu nasiennym zowią jest osobną sortą wyhodowaną przez p. Arpad'a z Szent-Kirallyi w Székely Udvarhely. Hodował on mianowicie pierwotnie zwykłą kukurudzę wczesną z Karpat szeklerskich, ale że ta była za mało plenną więc skrzyżował ją ze znaną drobnoziarnową odmianą Cinquantino. Z tego to krzyżowania pochodzi „szeklerska najwcześniejsza. Sorta ta odznacza się w każdym razie krótką wegetacyą, ale zachowuje się rozmaicie w różnych warunkach —

jedni mianowicie z gospodarzy węgier. donoszą iż dojrzewa wcześniej jak cinquantino drudzy że później wzrost zaś i wymagania ma podobne. Czy ją kto u nas uprawiał i z jakim skutkiem — na razie nie wiemy. Zdaje się, że nie będzie ona o wiele cenniejszą odmianą jak ciquantino za czem świadczy i ten fakt, że dyrektor stacyi rolniczej dośw. peszteńskiej Cséerhati po wielu próbach obecnie propaguje przedewszystkiem cinquantino na Węgrzech. — Wypada nam tu jednak zwrócić uwagę na „kukurudzę polską“ którą w tej samej książce opisuje prof. Thiel na str. 119. podając i rysunek kolby i ziarn; kukurudza ta pochodzi pierwotnie z Ukrainy; miał ją przywieść ztamtąd p. Józef Śniadowski do Burtów koło Horożanki, gdzie okazała się podobno bardzo wczesną. Rośnie nisko i nie wymaga głębokich gruntów. P. Pruski dyrektor dóbr miał ją dalej rozpowszechniać na Węgrzech a obecnie hoduje ją u siebie w Ebendorf, p. Mistelbach w dolnej Austryi. Wartoby mieć więcej i pewniejszych wiadomości o tej kukurudzy, która według prof. Thiela ma mieć wiele nieocenionych własności, np. odporność wielką przeciw mrozom wiosennym. - Prosimy o podanie o niej bliższych wiadomości w „Rolniku“. K. M.

Gruda z brahy.

Gruda z brahy należy do rzędu tych chorób bydła, na które rzadko który rolnik zwraca uwagę tak baczną, jakby ze względu na istotę tej dolegliwości należało. Pojawienie się tej choroby u bydła uchodzi zazwyczaj za przemijający i pozbawiony poważnego niebezpieczeństwa objaw, którego leczeniem zająć się może służba stajenna, — ta zaś na swój sposób zabiera się do leczenia, używając środków domowych, jak przemywania uryną, robienia okładów ze świeżego nawozu, smarowania świeżo zgaszonem wapnem i t. d Tymczasem użycie tych środków wielce jest niestosowne i choremu zwierzęciu nietylko nie pomaga, ale zwiększa jego cierpienia.

Gruda brażana pojawia się tylko w gospodarstwach gdzie jest gorzelnia, a więc w większych, pomimo to jednak zarówno istota tej choroby, jak i wpływ jej na organizm bydlęcy, i na chów bydła wogóle, nie są jeszcze prawie wcale zbadane. Przedewszystkiem mylne jest przypuszczenie, że to jest choroba lokalna, zwykły wyrzut naskórny, jaki widujemy n. p. przy podobnych objawach powstałych wskutek nieutrzymania bydła w czystości. Przeciwnie jest to choroba całego organizmu, wywołana przez pewnego rodzaju zatrucie (infekcyę), które na zewnątrz objawia się w postaci wyrzutów lecz wpływa szkodliwie na cały organizm. Przy obserwacyi chorych zwierząt spostrzedz można objawy gorączkowe, zaburzenia organów trawienia, brak ochoty do jedzenia, często pojawia się silna biegunka, a w praktyce weterynarskiej nie mało spotkać można wypadków gdzie zaniedbana gruda z brahy prowadziła do śmierci. Pominąwszy jednak te najniebezpieczniejsze — a zatem dość rzadkie wypadki — zauważyć można, że nawet w tych razach, gdy choroba ta występuje stosunkowo dość łagodnie, ogromnie się zmniejsza wydajność dojnego bydła, która przechodzi wreszcie w stan chroniczny, opasowe zaś bydło również niezmiernie traci na wadze; zauważano wreszcie, że użycie mleka pochodzącego od krów, cierpiących na grudę z brahy, nietylko cielętom, ale nawet i ludziom, zwłaszcza dzieciom, bardzo szkodzić może, powoduje rozstrój żołądka i sprowadza nawet nieraz wysypkę krostowatą.

Choroby tej przyczyną jest trująca substancya zawarta w ziemniakach, która przy karmieniu bydła ziemniakami w większej ilości, w stanie surowym lub nawet gotowanym, albo brahą przechodzi w krew i powoduje chorobę. Ponieważ choroba rzadziej się pojawia przy karmieniu bydła ziemniakami, częściej zaś przy karmieniu go brahą z ziemniaków, zdaje się, że po odebraniu ziemniakom mączki, zawarte w nich trujące substancye silniej działają na organizm zwierzęcy.

Gdy tylko więc pojawią się pierwsze oznaki choroby, polegające zazwyczaj na bąbelkach w okolicy pęcin tylnich należy niezwłocznie zmienić rodzaj paszy i odżywiać bydło, o ile to możliwe, suchą paszą. Często jednak wystarcza dodanie pewnej ilości ziarna do przeznaczonej na paszę brahy, aby zapobiedz dalszemu rozwijaniu się choroby.

Jakkolwiek zmiana pokarmu zazwyczaj zapobiega złemu, nie należy jednak pozostawiać bez uwagi lokalnych objawów choroby; po pęknięciu bąbli tworzą się bowiem często jątrzące się rany, które należy jak najszybciej zagoić, mianowicie w tych wypadkach, jeśli zaczynają się szerzyć po tułowiu, gdzie bardzo łatwo sprowadzić mogą ostre zakażenie.

Jako środki przeciwdziałające chorobie zalecają weterynarze zwykle — obok zmiany paszy i troskliwej czystości w oborach — mydło dziegciowe, pięcioprocentową maść karbolową lub lysolową, proszek z kory dębowej, witryol miedzi, lub kreolinę i preparaty kreolinowe.

Zauważyć trzeba, że skłonność do grudy z brahy niejednakowo występuje u wszystkich sztuk nawet u tej samej rasy. Są okazy, które dziennie strawią z zupełnym pożytkiem 80—100 l. brahy. podczas gdy u innych użycie porcyi 30—40 litrowej wywołuje silny stan chorobliwy Również i ziemniaki w rozmaitym stopniu posiadają właściwość wywoływania choroby, z czego możnaby wnosić, że bezpośrednią jej przyczyną są substancye, które w ziemniakach w rozmaitej powstają ilości. Rodzaj tych trujących substancyi ściśle naukowo dotychczas zbadany nie został.

(Oesterr. Landwirt. Wochenbl.).

O odgoryczaniu łubinu.

W gazecie rolniczej Nr. 6. znajdujemy prosty bardzo sposób odgoryczania łubinu, który tu podajemy w dosłownym opisie.

Odgoryczam łubin lecz nie idę ani za wskazówkami Löhnerta ani Kelnera, postępuję w sposób następujący: łubin lekko żubruję, byle tylko cośkolwiek łupinkę na nim pokaleczyć. Tak przygotowany wsypuję do beczki nalewam w nią podwójną ilość zimnej wody i dolewam do tego żuru (barszczu) w stosunku $^1/_2$ garnca na korzec suchego ziarna. Po 24 godzinach wodę odlewam, przez odetkanie szponta, umieszczonego po nad dnem beczki, nalewam świeżej wody i świeżego barszczu i znów pozostawiam w spokoju na drugie 24 godzin. Barszcz wywołuje fermentacyę dziwnie skuteczną na odgoryczanie łubinu; powyższa tak prosta manipulacya jest już dostateczną do wywołania pożądanej zmiany w łubinie. Po upływie zatem 48 godzin łubin jest odgoryczony, wtedy przesypuję go do skrzynki zbitej z desek nieszczelnie i ustawiam pod rurę o średnicy $^1/_2$ cala, z której płynie wciąż woda, a to w celu wypłukania kwasu z łubinu. Przepłukiwanie to trwa u mnie też 24 godzin poczem łubin jest już do użytku zupełnie zdatny. Przy moim sposobie i gniecenie łubinu też jest nie koniecznie potrzebne ponieważ subrowanie narusza cokolwiek łupinkę, która pęka przy pęcznieniu ziarna i nawet zsuwa się z niego zupełnie, tak że po skończonej manipulacyi 75 % ziarna przedstawia się jako oddzielne połówki. Dodam jeszcze, że fermentacya odbywa się w suterenie zupełnie nie opalanej, gdzie temperatura opada nawet do + 1 $^1/_2$ °R. Dodam jeszcze i to, że często dla jakich bądź powodów nie zaleją wodą czy barszczem łubinu we właściwej porze, tak że fermentacya odbywa się 36 godzin pomimo to odgoryczenie bywa dokładne. I czas płukania można zredukować nawet do kilku godzin, jeżeli się ma strumień wody bieżącej;

jeżeli się takowego nie posiada, to trzeba łubin przepłukać parokrotnie odmieniając wodę i starannie mieszając. Naczyń potrzebuję bardzo mało: bo tylko dwie beczki do fermentacyi i dwie skrzynki do płukania.

Wojciech Sokołowski.

KRONIKA.

[redacted]

Posiedzenie Tow. producentów tytoniu odbyło się 7 b. m. Na posiedzeniu tem zdawał p. Krysztofowicz sprawę z działalności i rozwoju Towarzystwa za rok ubiegły, zaznaczając, że produkcya w r. 1899 przyniosła o pół miliona zł. więcej dochodu niż w r. 1898 i że Towarzystwo cieszy się poparciem Rządu. W roku ubiegłym urządzonych było kilka wykładów specyalnych dla nauczycieli ludowych z zakresu hodowli tytoniu, a prócz tego wędrowni instruktorowie urządzali także popularne wykłady dla włościan w rozmaitych gminach, w których zajmują się uprawą tytoniu. Obecnie ma Towarzystwo na celu urządzenie specyalnych kilkudniowych wykładów dla wójtów i pisarzy gminnych,

Następnie uchwalono wystosować do Ministerstwa skarbu petycyę o wydelegowanie bakteryologa celem zbadania przyczyny słabego rozwoju rośliny tytoniu w naszym kraju i przedwczesnego jej usychania. Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący posiedzenie zamknięto.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Ślepota u koni. Ślepota zdarza się dość często u zwierząt domowych, najczęściej jednak u koni. Jedną z najważniejszych przyczyną wysoko umieszczone drabinki z paszą, z których wpadają do oczów koniom kawałki słomy lub ostre źdźbła siana, wywołujące zapalenie a wreszcie oślepnięcie. Również bardzo szkodliwem jest działanie ostrego stajennego odoru; gaz amoniakalny ulatniający się z nawozu pobudza ludzkie oko do łzawienia, niemniej zaś szkodliwym jest i dla koni. Jeśli światło wpada z boku, to koń zwraca do światła zawsze jedno i to samo oko, wskutek czego bardzo nadwyręża siłę wzroku Jeśli jest tyłem do światła zwrócony, to patrzy wciąż w ciemność i osłabia wzrok przy wyjściu ze stajni na dwór. Jeśli zaś światło wpada koniowi wprost na oczy, działa za silnie. Zwrócić też należy uwagę na szkodę, jaką wzrokowi konia przynoszą klapy oczne, znajdujące się przy uprzęży. Koń, mając cały dzień tuż przed oczami jakby kawałek deski, staje się ponury i chory. I bat nieraz wyrządza wielką krzywdę koniom. Są stangreci, którzy przez złość uderzają konia batem po łbie z wyraźnym zamiarem trafienia go w oko; pęka zazwyczaj wtedy naczynie krwionośne i oko wypływa.

Aby więc oszczędzić oczy koni trzeba się trzymać następującej reguły Zamiast w drabinki kłaść paszę koniom należy w odpowiedne kosze; należy pamiętać o dobrej wentylacyi i o utrzymaniu czystości w stajni; funt torfu lub gipsu na dzień i na każdą sztukę, rozsypany w stajni, powstrzymuje ulatnianie się ostrego amoniakowego gazu; okna należy umieścic o ile możności: wprost koni ale nad ich łbami, tak, aby światło padało z góry; surowo zaś wzbronić służbie należy bicia batem w kierunku łba i szyi. *(r.)*

Okrywanie koni derami. Niektórzy właściciele koni sądzą, że wyświadczają im wielką przysługę, nakrywając je derami podczas pracy. Ostrożność to zupełnie zbyteczna ponieważ konie podczas pracy mają przyspieszone krążenie krwi a wskutek tego zaziębieniom nie ulegają; niebezpieczeństwo zachodzi niewątpliwie wtedy, gdy koń, zmęczony robotą, odpoczywa w jakiem chłodnem wystawionem na powiew wiatru miejscu; wtedy to należy okryć go derą, przyczem nie jest obojętną rzeczą materyał, z jakiego. ta dera zrobiona; biały miękki filc jest najlepszy. Forma dery, powinna być o ile możności taka, aby przykrywała całego konia. Aby zapobiedz spadaniu dery na ziemię, co w miejscach na wiatr wystawionych jest nieuchronnem należy przy obydwóch przednich rogach dery przyszyć sprzączki i za pomocą nich przytwierdzić derę na piersiach. Dotychczas używane dery na tym właśnie punkcie wiele pozostawiają do życzenia, pokrywając bowiem plecy i kark, zupełnie nie chronią piersi. Stąd też pochodzą tak częste zapalenia płuc u koni, które przy robocie odpoczywały w wystawionych na chłód i wiatr miejscach. *(r)*

Czyszczenie broni palnej. Jako dobry środek, zapobiegający rdzewieniu broni wskutek użycia gatunków prochu, zawierających saletrę zalecić można mięszaninę następującą: 4 części waseliny, 1 część francuskiej terpentyny i 1 część białej nafty. Dla zapobieżenia rdzewieniu zupełnie wystarcza jeśli przez lufę kilkakrotnie przeprowadzić motek pakuł nasycony tą mięszaniną. Następnie należy namaszczoną szczotką oczyścić z wierzchu lufy, zamek i kurek i wytrzeć potem płatkiem na sucho. *(r.)*

Pieczętowanie butelek. Dla 160 butelek wystarcza wziąć 250 gr. żółtego wosku i 60 gr. czerwonego mastyksu, rozpuścić to na ogniu i mięszać dopóki nie wytworzy się jednolitej barwy. Przez dodanie węgla można kolor zmieniać stosownie do życzenia. Mięszaninę tę utrzymuje się nad lampą w stanie płynnym i po kolei zanurza się w tygiel łepki butelek, następnie zaś wyciska się stempel. *(r.)*

Złamanie rogu u bydła. Złamanie rogu przedstawia się albo jako częściowe nadłamanie tylko, tak, że nadłamany z jednej strony róg wogóle dość silnie się trzyma, — albo też jako zupełne ułamanie, tak że tylko skóra łączy ułamany róg z jego obsadą na łbie bydlęcia. W pierwszym razie można się spodziewać zrośnięcia się rogu, a w tym celu należy silnie wtłoczyć róg w obsadę, tak aby obie części złamane silnie przylegały do siebie. Odłamki kości należy usunąć a miejsce nadwerężone poddać sumiennej dysynfekcyi. Następnie należy w obrębie kilku centymetrów wkoło rogu ostrzydz zupełnie sierść i pozakładać bandaże z wąskich pasków płótna poklejonych gorącym klejem stolarskim. Bandaże te powinny być ponakładane w t n sposób, aby zaczynały się u brzegu ostrzyżonej skóry i przechodząc ponad miejscem pęknięcia, drugim swym końcem przytwierdzone były do rogu.

W razie jeżeli róg u samej obsady zupełnie się ułamał, już niema nadziei aby mógł się zrosnąć. Należy w takim wypadku wiszący na skórze róg odpiłować, odłamki kości usunąć i wyrównać samą kość, a następnie gdy krew zatamowana osypać jodoforem i owinąć płóciennym bandażem. *(r.)*

Zarazki tuberkuliczne w mleku. Ważne spostrzeżenie uczynił prof. Storch w Kopenhadze. Aby stwierdzić, czy mleko zawiera bakterye tuberkuł, nalewa się kilka łyżeczek mleka do wązkiej szklannej rurki, następnie dodaje się do tego kilka kropli wody utlenionej i kilka kropli parafino-glandianiny. Jeśli w mleku niema zarazków, barwa mleka pozostaje jednakowa, w razie zaś jeśli przybiera barwę szaro-zieloną, najlepszym to jest dowodem, że w mleku znajdują się zarazki tuberkuliczne. Odkrycie to ma wielką praktyczną doniosłość, ponieważ pozwala w łatwy i prosty sposób stwierdzić czy mleko w stanie surowym, prosto od krowy, nie zawiera bakcyli, a w ten sposób umożliwia bezpieczne używanie surowego mleka, które dotychczas, pomimo zbawiennych swych skutków dla osób małokrwi-

stych, było trochę niebezpieczne ze względu na zarazki chorobotwórcze. (*r.*)

Vitulosal na biegunkę u cieląt. Rozpoczyna się obecnie wychów cieląt, a niejeden z gospodarzy z troską przypomina lata poprzednie w których mu cielęta padały jedno po drugiem na biegunkę. Lekarstwa niezawodnego dotąd nie wynaleziono i w razie zaraźliwej biegunki nie pozostawało dotąd nic innego jak tylko gruntowna desinfekcya stajni i stanowisk. W ostatnich czasach wszedł w użycie — wielce reklamowany środek „*Vitulosal*“, o którym pisma fachowe niemieckie piszą co następuje „*Vitulosal* zyskał sobie u hodowców wzięcie od zeszłej zimy dopiero — nie jest jednakże środkiem leczniczym w ścisłym tego słowa znaczeniu — ani też tem mniej środkiem uniwersalnym na wszelkiego rodzaju biegunki — ale chroni jedynie tylko nowonarodzone cielęta przed zakażeniem się chorobą w pierwszych dniach. W tym względzie oddaje usługi doskonałe, można śmiało twierdzić że prawie nigdy nie zawodzi.“

Wartość popiołu jako nawozu. Właściciele ogrodów, którzy często rozporządzają znaczną ilością popiołu, powinni go zawsze używać jako nawóz. W prawdzie nawozowa wartość popołu nie zawsze jest jednakowa, lecz zawsze bez wartości nie jest. Najlepszym jest popiół drzewny niewyługowany. W ogóle jakość materyału z którego otrzymany został popiół, decyduje o wartości nawozowej tegoż. Popiół otrzymany z drzew liściastych wyższą ma wartość nawozową niż popiól z drzew iglastych, a popiół z gałęzi, chrustu i rozmaitych odpadków lepszym jak jako nawóz od popiołu ze szczap drzewa i desek.

Żaden dbały o swą rolę gospodarz nie zaniedbuje zużytkowania popiołu na nawóz. (*r.*)

Sad w zimie. O ile z powodu mrozów ziemia zupełnie nie stężała, należy ją naokoło drzewa wzruszać, łącząc tę pracę z rownoczesnem ulepszaniem ziemi zapomogą nawozu. Stosownie do wielkości drzewa owocowego bierze się 1 do 1 $^1/_2$ kg. mąki Thomasa i 2 do 3-ch kg. kainitu; zaleca się również polewania gnojówką, zwłaszcza w czasie deszczów. Nawozu nie należy układa tuż koło pnia, lecz w odległości około jednego metra od linii, którą zakreśla korona drzewa: tu bowiem właśnie znajdują się delikatnie cieniutkie korzonki, które wsysają pożywcze soki z ziemi.

W porze zimowej również należy usunąć z drzew wszystkie gałęzie, nie należące do korony.

1. Gałęzie, stojące za blisko siebie.

2. Gałęzie które wrastają w środek korony, krzyżując się z innemi.

3. Gałęzie, zwieszające się zbyt nisko ku ziemi.

4. Wszystkie chore lub suche gałęzie

5. T. zw. wilki czyli pędy w małej pozostające styczności z samym drzewem a wyczerpujące go z soków.

6. Należy usunąć wszelkiego rodzaju narośle i grzyby.

7. Wszelkie gniazda i jajka owadów opasujące gałęzie drzew zazwyczaj w formie pierscieni. W razie wielkiego mrozu należy zaniechać obcinania większych gałęzi, jeżeli w skutek tego tworzyć by się miały znacznej wielkości rany.

Drzewo zwłaszcza u pnia należy odrapać z zewnętrznej warstwy korka i spalić ją, ponieważ ona jest siedzibą wszelkich pasożytów, niszczących drzewo. Potem posmarować należy pień wapnem z gliną. Wapno niszczy pozostałe na pniu zarodki pasożytów i dzięki swej białości chroni drzewo zawczesnego roztajania. Oskrobywanie to należy uskuteczniać co dwa lub co trzy lata.

Jeżeli zachodzi obawa, że zające będą obgryzać korę zwłaszcza młodych drzewek, to łatwo jest zapobiedz temu zapomocą owinięcia pni cierniami lub kolącym drutem. (*r.*)

Buraki kiszone na sposób kapusty. Prawie wszystkie gatunki buraków można w ten sposób czynić jadalnymi, a jakkolwiek niektóre z tych gatunków, mianowicie buraki służące za paszę dla bydła oraz turnips, nie stanowią smacznej potrawy, to wszakże w czasach klęski głodowej lub nieudania się kapusty, miałyby one bezwarunkowo swą wartość jako pożywienie. Są zaś gatunki którem najwybredniejsi smakosze podobno nie gardzą. Oczywiście — wiele bardzo zależy tu od przyrządzenia.

Bardzo dobry jest sposób następujący: Buraki, przeznaczone do przyrządzenia muszą być delikatne, świeże i bez włókien; nie mogą odznaczać się żadnym ostrym lub gorżkim smakiem. Dobrze jest przeznaczone na zakwaszenie buraki obrać poprzednio z łupki. Zapomocą specyalnego przyrządu szatkuje się tak oczyszczone buraki na cienkie wąskie długie paseczki, których grubość nie powinna przewyższać 3. mm. tem zaś lepiej im mogą być dłuższe. Poszatkowane w ten sposób buraki nasala się i dodaje trochę kminku i cukru Na beczkę hektolitrową bierze się $1^1/_2$ kg. soli, 40 dkg. kminku i 25 dkg cukru.

Aby dodać trochę aromatu można przekładać w beczce [redacted]

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 1. na 10. pytanie. Wszy u bydła w naszych gospodarstwach tak często epidemicznie pojawiają się a tak dotkliwe pozostawiają ślady, że nic dziwnego, gdy coraz częściej mnożą się skargi i pytania za skutecznymi środkami. Przy braku u nas w kraju — dostatecznie inteligentnej, a przy tem odpowiednio zamiłowanej służby — utrzymanie inwentarzy choćby nie nazbyt troskliwe, jest w wielu wypadkach bardzo trudnem Że wszy zwłaszcza u nas tak chętnie grasują, to główna wina w złem czyszczeniu bydła lub bardzo niedokładnem. By ułatwić sobie a zwłaszcza służbie mej zadanie strzygę krowy 4 razy do roku a jałownik i cielęta 4 do 6 razy. W krótkim włosie wszy znacznie rychlej spostrzec można i w porę wytępić zanim bydło zmizernieje. Po wyczerpaniu wszystkich znanych środków z których jedne nie skutkują drugie zaś niebezpieczne, począłem od roku używać środka zdaniem mem doskonałego. Po zgotowaniu kartofli w parniku gorzelanym czy też Heintzego dla świń — przecedzam dla oczyszczenia pozostałą w parniku wodę i płynem tym każę parokrotnie zmywać bydlęta wszami nawiedzone. Dwukrotne obmycie tępi wszy zupełnie. Chociaż wywar taki z kartofli zawiera składniki trujące — to jednak dotąd nie spostrzegłem, by cielęta lizały się nawzajem. Niemiła woń i zły smak tej wody nie pociąga zwierząt. *S.*

Odpowiedź 2-ga Na wszy u bydła — używam z bardzo dobrym skutkiem tak zwanego proszku bydlęcego (*vegetabilisches Viehwaschpulwer*), który utrzymuje zawsze na składzie drogerya „Schmitt & Fontin w Czerniowcach“. (Ulica główna l. 12.) Jedno pudełko proszku tego rozpuszcza się w 10 litrach wody zimnej, a po należytem zagotowaniu tej mięszaniny, dodaje się szklankę octu.

Gdy płyn ten oziębnie należycie, zmywa się miejsca skóry bydlęcia tam właśnie, gdzie się wszy znajdują. Ponieważ płyn ten jest dosyć ostry, przeto uważać należy przy zmywaniu skóry, by się nie dostał ani do ócz ani do nosa zwierzęcia Po należytem zmyciu skóry w miejscach dotkniętych tymi pasożytami, wszy do 24 godzin zupełnie znikają, jakby ich wcale nie było przedtem. Jedno pudełko proszku *vegetabilisches Viehwaschpulwer*) kosztuje 60 centów czyli 1 kor. 20 halerzy.

Eug. Krysztofowicz.

Odpowiedź 3-cia. Na wszy u bydła najlepszym środkiem est szara maść ale nie rtęciowa lecz smalec se *Sabadillą*, maść znana w aptekarstwie.

Pragłowski.

Odpowiedź na pytanie 13. Utrwalenie wyrobów powróżniczych konopnych, może zawsze przedłużyć ich używanie W tym celu najlepiej je garbować. W 12 litrach wrzącej wody naparza się 1 kg. dobrej kory dębowej i w ten napar wkłada się te przedmioty pozostawiając je tak przez dobę. Włókno nasiąka garbnikiem i staje się odporniejszem przeciw wilgoci i gniciu. Swoją drogą jeżeli uprząż ma wisieć w stajni obok koni to dobra wentylacya stajni ogromnie wpływa na trwałość postronków.

K. M.

Odpowiedź na pytanie 16. Środkiem stosunkowo najlepszym w obecnej chwili przeciw czerwonce u prosiąt jest szczepienie zapobiegawcze surowicą. Jest to serum czyli surowica przeciwchorobowa z którą w Niemczech, w Poznańskiem i w Czechach wcale korzystne osiągnięto rezultaty. Wyrabiają ją dotąd tylko w zakładzie bakteryologicznym w Landsbergu a rozsyła t. zw. *Serum Gesellschaft* w Berlinie N. W. Friedrichstrasse 138. Szczepienia dokonać może tylko biegły i obeznany z rzeczą weterynarz (koszta surowicy są małe).

Jeżeli choroba już wybuchła wówczas można zalecić użycie spirytusu jako środka prostego a pomocnego. — Dobry kieliszek mocnej wódki (okowity) wlewa się do 1 litra mleka i daje się prosiętom zaraz od początku choroby; piją to wieprzaki chciwie. Po 2—3 dniach pomniejsza się dawkę. O środku tym donosiliśmy już w Rolniku 1897 str. 23 i 1898 str. 437.

K. M.

Odpowiedź na pytanie 11. Każde użyźnienie roli jakimkolwiek nawozem tak jak wywołuje lepszy rozwój roślin uprawnych, tak samo pobudza też chwasty wszelkie do rozrostu bujniejszego. Więc też zrozumiałą jest rzeczą że rola zaperzona po nawiezieniu kwasem fosforowym zaperzyła się jeszcze lepiej, bo perz miał się czem więcej odżywiać. Na to nie ma innej rady tylko tym staranniej rolę uprawiać — tym zawzięciej czyścić ją z chwastów im lepiej ją zasilamy nawozem. Nawożenie roli zachwaszczonej niema celu prawie, bo się żadnego nie osiągnie rezultatu. — Specyalnego jakiegoś wpływu żużli czy superfosfatów na rozrost perzu nie można przypuszczać — działają one na perz o tyle o ile na inne rośliny. *K. M*

Ze stołu redakcyjnego.

„Ogrodnictwo“. Treść zeszytu z marca br.: J. Brzeziński: nasiona ogrodowe. A. Urbańczyk: Hodowla ogórków pod szkłem. J. Brzeziński: Szparagi i ich hodowla (z ryc.). Bolesław Malecki: *Cineraria hybrida* — Popielnik. K Michalska: Ozdoby z kwiatów. Ze spraw ogrodniczych. Sprawozdanie Wydziału krajowego. Sprawozdanie z posiedzeń krakowskiego Tow. ogrodniczego. Z Tow. zawodowych ogrodników we Lwowie.

Gazeta rolnicza Warszawska, pismo tygodniowe, wychodzi od nowego roku w zmienionym formacie w formie zeszytów, bardzo obfitą treść zawierających. Liczne grono współpracowników z pomiędzy ziemian mnóstwo korespondentów czyni to pismo nader aktualnem dla rolnictwa w Królestwie i całym zaborze rosyjskim, a także i dla rolników z innych ziem polskich.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 3. marca. Pszenica gotowa 14·——14·60, na termina 14·—14·20, żyto gotowe 10·80—11·20, na termina 10·40—11·, owies obroczny gotowy 10·50—10·60, na termina 9·80—10·, jęczmień pastewny 9·20,—10· brow. 11·——13·— rzepak 21·50—22·50, groch pastewny 11·20·—12·—, do gotowania 13·——20·— wyka 11·60—12.40 bobik 10·—10·40, hreczka —·—, kukurudzanowa —·— stara —·— chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 150·—·180—, biała 100·—140·—, szwedzka 140·—170·—, tymotka 52·——64·—, spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. 36·——37—, na termina 33·50—34·50.

Notowania w walucie koronowej.

Usposobienie słabsze tak co do zboża jak i spirytust jedynie konicz, wyka i tymotka, łatwy znajdują zbyt po cenach wyższych.

Bydło i świnie.

Lwów, 7. marca. 1900.

Płacono za żywy towar od 56—62 kor. za 100 kg żywej wagi, Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 1·— do 1·02 kor., tylne 0·96 do 1·04 koron.

Wiedeń, 5 marca.

Z powodu ogromnego spędu ceny znacznie spadły

Ogólny spęd 5.526 sztuk, opasowych wołów 4.468 sztuk, między temi 534 galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły prima od 71—78 kor. za secunda od 68—73 kor., za tertia od 63—67 kor. za 100 klg. żywej wagi.

Praga, 5. marca Spęd 816 sztuk, między temi galicyjskich 537 sztuk. Płacono za galicyskie woły średnie 62—68' za krowy 48 do 58 koron, za buhaje od 60 do 68 koron, za 100 kg. żywej wagi.

Targ słaby.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

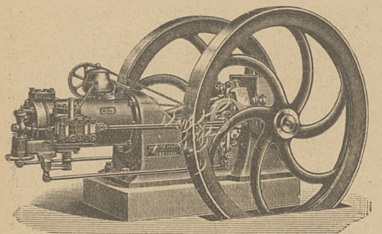
Podgórze 27. i 2. lutego 1900 doprowadzono: bydła 462; sztuk bydła rzeźnego, 283 cieląt i 197 świń płacono za opasowe średnio 60 do 65 koron za woły chude od 56 do 60 koron za krowy od 48 do 62 koron, za cielęta od 54 do 64 koron, za świnie od 64 do 74 koron za 100 kg. żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Dla P. T. ekonomów, fabryk i młynów
poleca się sławną fabrykę

Maurycego Hille'go
w Dreźnie-Löbtau

jako najlepsze uznane gazowe, benzynowe, naftowe i acytylenowe motory i lokomobile od 1 do 100 koni siły.



Jeneralne Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

LEOPOLD HERRMANN

Biuro techniczne

Lwów, ul. Grodecka l. 14 A.

Fabryczny skład maszyn, narzędzi, artykułów technicznych, kas ogniotrwałych, sikawek i pomp, projektuje i urządza
gorzelnie, browary, tartaki, fabryki krochmalu i syropu artoflanego, cegielnie, młyny wodne i parowe
jakoteż wszelkie inne zakłady fabryczne i przemysłowo-gospodarcze.
Urządzenia dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły,
Wodociągi i ogrzewanie centralne.
Wykonywanie wszelkich dotyczących projektów i robót rekonstrukcyjnych. 1—3

Na siew wiosenny!

Jeczmień Goldfoil	po 16 Koron	za 100 kg. netto wagi
Owies Ligowo	po 16 „	
Owies Duppawski	po 15 „	
Owies Probstajski	po 14 „	
Pszenica jara Bestehorn .	po 18 „	
Pszenica jara Bursztynka	po 18 „	

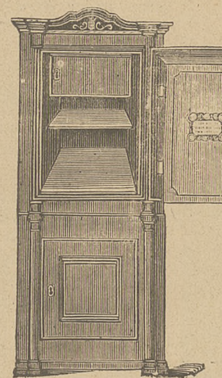
Zarząd dóbr Kamionka-Lipnik
poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu. 1—5

ST. GREKA
rzędowo-grobelkowa
UPRAWA ZBÓŻ.

Kto z Szanownych Rolników zwidzi Kraków, zechce pofatygować się pod cmentarz krakowski. Pomiędzy zakładem Ks Lubomirskich i tym cmentarzem znajduje się wzdłuż drogi cześć Olszy (majątku Hr. Potockiego), zasianei żytem ozimem w $^1/_3$ części ręcznie i przy rytem grobelkowcem, a w $^2/_3$ cęści drylem. **Żyto z pod grobelkowca nie pozostawia nic do życzenia** i przedstawia się już obecnie znacznie lepiej, niż z pod dryla Każdy przekona się, że przy istnieniu grobelkówca szkoda używać innego sposobu uprawy zbóż. Klasztorny folwark zwierzyniecki pod Krakowem jest już zasiany tylko w sposób rzędowo-grobelkowy, z czego zarząd jest bardzo zadowolony.

Zamówienia na maszyny rzędowo-grobelkowe przyjmuje wyłącznie firma 2—2

Józef Bromowicz i Sp.
Kraków, ul. Smoleńska 23.



Kasy ogniotrwałe z fabryki Wertheimera

Nr.	0	0½	1	2
po złr.	70·—	85·—	110·—	125 —

Kasy te znakomicie wykonane, mimo niskich cen są jedne z najlepszych między istniejącemi firmami. Wewnątrz są zaopatrzone w schowek zwany: treserem.

Meble żelazne
polecam jako najpraktyczniejsze w ogóle a szczególnie do pokoi gościnnych.

Łóżka po złr 13 50, 15 —, 18 — i wyżej.
Łóżka składane po złr. 5·50 i 6 —
Łóżeczka dziecinne ze siatką po złz. 1 ·—, 13·—, 16·— i 17·—
Umywalnie żelazne po złr. 3·50, 5·25, 7 25, 8 50 i wyżej, **z marmurowemi płytami** złr. 25·—, 35· — i wyżej.
Bidety po złr. 8·50 i 9·—
Materace siatkowe druciane w ramach żelaznych po złr. 12·—

poleca 11—54

ANTONI HALSKI
handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.
Rok założenia handlu 1862.



Hotter'a
preparaty weterynaryjno-dyetetyczne
najskuteczniejsze

Odżywiający proszek Agril
dla koni i bydła rogatego, jeden pakiet 80 ct. Wyśmienity dodatek do karmy, aby zwierzę mocnem i zdrowem utrzymać, przy chorobach nerek, wątroby, wycieńczeniu i nerwach użyć. Hottera **Trainingfluid**, Woda do obmywania koni i bydła rogatego: jeden flakon 1 złr. 20 ct. Do wzmocnienia i odświeżania przy wielkich wysiłkach, przy zatykaniach, sztywności ścięgien i t. d. Pobudza zwierzę do nadzwyczajnej zdolności.

Skład główny: **Apteka pod św. Józefem, Wiedeń XII/2, Schönbrunnerstr. 182.**
Składy w przeważnej ilości aptek i drogueryi.
Uwaga na markę ochronną.

FOLWARK HUJCZE
sprzedaje Kartofle nasienne
Topazy, Kanclerze, Taczały, Lechy, Ateny po 2 złr.
z odstawą do stacyi Rawa ruska; również i jarą pszenicę po 9 złr. 50 ct. Z. Obertyński. 1—3

Potrzebuję Ekonoma
do zarządu folwarkiem — w razie potrzeby samoistnie. Zgłoszenia wraz ze świadectwami służbowemi, krótkim opisem życia i dokładnem podaniem warunków służbowych, to jest żądanie pod względem pensyi, ordynaryi i innych dodatków nadsyłać pod adresem Eugeniusz Rozwadowski, właściciel dóbr w Hilczycach, poczta Złoczów. Kaucya chociażby skromna jest wymagana. 1—2

Sadzonki leśne sośniny i smereczyny roczne, dwuletnie i trzyletnie, jakoteż flance wierzby koszykarskiej sprzedaje Zarząd dóbr **Milatyn stary** o. p. Milatyn nowy. 5—5

Na sprzedaż.
Klacz arabska. 3-letnia po Hindostanie od Białki, ze stada Chorostkowskiego arabki, po Seglavim; bliższa wiadomość u ks. Głowińskiego w Chorostkowie. poczta i kolej w miejscu. 2-3

Zarząd dóbr Torskie
poczta, stacya telegraficzna i kolejowa w miejscu, sprzedaje do wysiewu wiosennego, jak długo zapas wystarczy

Jęczmień „Melon"
znakomity do browarów, bardzo plenny i wytrwały na klimat surowy po 8 Koron za 50 klg. netto, loco stacya kolejowa Torskie. Wzory na żądanie bezpłatnie. 2-6

Poszukuję do kupna 20 sztuk stadników czystej krwi Simmenthalskiej wieku od 14—18 miesięcy. Oferty z opisaniem dokładnem maści, wieku i ceny nadsyłać pod adresem: M. Jaslński, Warszawa, ul. Piękna 5. 2—2

W Hulczu
o. p. loco, stacya kolei Bełz, są na zbyciu z zarodowej obory poł krwi rasy Simmenthalskiej

buhajki roczne
po cenie 40 ct. za kilo żywej wagi i z zarodowej chlewni pełnej krwi rasy Yorkshir loszki i knurki 5-miesięczne.
Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 2—6

Zarząd dóbr Wierzbice p. Uhnów
poszukuje do siewu wiosennego grochu Victoria i owtes późny, Uprasza o ceny wraz z próbkami. 2—2

W dobrach Bołszowce
stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa, są na sprzedaż następujące gatunki kartofli jadalnych i wysokoprocentowych, **Topaz, Leliwa, Ozimek, Zawisza, Karmazyn, Zagłoba, Ateny, Taczała, Piast, Lech, Ziemowit, Afrodyta, Gorzelniak, Dołęga, Królowa Jadwiga, Ostoja, Aldona, Grażyna po 1 zl. 50 ct.** za 100 kilo netto loco stacya kolejowa. Worki po cenie zakupna. 3—8
Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce.



Drzewa owocowe.

Drzewa i krzewy dla ozdoby a także róże dostarcza - zakłada ogrody, robi plany i kosztorysy.

Pecz Armin,

artysta-ogrodnik i właściciel szkółek drzewnych w Budapeszcie VIII. Kalvarie ter 8.

Na żądanie cennik gratis i franco.

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**. nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zlr. w. a.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 28 zlr.** Zamówienia uskutecznia 5—8

J. Bulsiewicz w Bochni.

Jałówek Simmentalskich

czystej krwi od 6 do 10 miesięcy poszukuję do kupna. Uprzejme zgłoszenia z podaniem wieku i ceny, wagi i maści proszę nadesłać pod adresem: Komarnicki, Jarosławice p. Zborów. 3—3

Siewnik Clayton & Shuttleworth 15-to rzędowy w zupełnie dobrym stanie można nabyć na Zamoście p. Brzeżany. 3—3

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach a stosunkowo najtańsze jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu

Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich stosownym przyrządem.

Na mórg wystarcza pół kilograma

Ceny: Przy odbiorze 10 kilogramów po 1 kor. 60 hal. za kilogram
" " do 50 " 1 " 40 " " "
" " " 100 " " 1 " 20 " " "

Cena przyrządu 4 koron za sztukę.

Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Starostwa.

Podhorce, 4. października 1899.

Poświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. na morg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa.

Z poważaniem *Julian br. Brunicki* m. p.
6—? właściciel dóbr ziemskich.

Łacki wielkie, 12. listopada 1899.

Z przyjemnością podaję, że z apteki Pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę i t. d. *Leon Wikarski* m. p.

Podmichałowice 2. grudnia 1899.

Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute od Pana sprowadzone tego roku u mnie bardzo odpowiedniem jako trucizna na myszy się okazało — ze wszystkich znanych mi środków uważam trucie myszy zbożem za najracyonalniejsze a Pana wyrób bezsprzecznie posiada znakomitą wartość użytkową — a jako wyrób krajowy powinien zagraniczne tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować. *Michał Tustanowski* m. p

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 41—?

Nowo otworzony 4—?

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

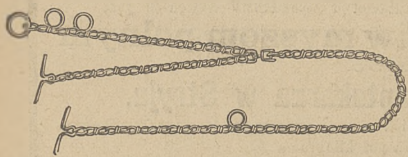
Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS“** przedtem **Goppinger i Sp., Weissenfels** w Krainie górnej.

Można dostać w każdym większym handlu żelaznym. 8—24

Julian br. Brunicki
w Podhorcach p. Stryj

poleca

Owsy

Kartofle

5—12

Drzewka

Krzewy

owocowe i ozdobne;

narzędzia ogrodnicze.

Cenniki darmo i opłatnie.

Zarząd dóbr Firlejówka p. Krasne

poszukuje do siewu **groch drobny** żółty; ma zaś do zbycia **pszenicę jarą** (banatkę). 3—3

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 12—52

Wszelkie kupony 12—52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

Poszukuję do wiosennego sadzenia pięćdziesiąt (50) ctn. metr.

Kartofli Taczała.

Łaskawe oferty z podaniem ceny loco stacya kolejowa z workiem, adresować: Zarząd dóbr Czerteż, poczta Żurawno. 3—3

Rud. Sacka Siewniki kl. IV.

dla wszystkich terenów bez zmiany trybów lub kółek siewnych

na zeszłorocznej próbie i wystawie maszyn rolniczych c. k galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w Tarnopolu **jednogłośnie** za najlepsze i niezrównane, uznane i opisane dokładnie w „Rolniku“ Nr 34 z dnia 26. sierpnia 1899.

Rud. Sacka Pługi uniwersalne,

Hofherra i Schrantza Garnitury parowe

słynne ze swej znakomitości

i wszelkie inne maszyny rolnicze.

Garwensa oryginalne Pompy i Wagi,

Wagi do ważenia spirytusu i dźwignie do tychże

polecają 2—5

S. A. BUBERA SYNOWIE

Lwów, ul, Gródecka l. 20.

Pierwszy galicyjski Dom dla Ziemian

we Lwowie, ul. Jagiellońska 15.

Firma kontrolowana przez krajową stacyę botaniczno-rolniczą we Lwowie

poleca 10—?

do zasiewów wiosennych

wszelkie nasiona

jako to: **zbóż jarych, koniczyn, traw, roślin okopowych i t. p.**

w najprzedniejszych gatunkach.

Cenniki i specyalne oferty przesyła odwrotną pocztą

Nawozy sztuczne

z gwarancyą za jakość i ilość składników po cenach fabrycznych.)

Maszyny rolnicze

najlepszych fabryk.

Zarząd dóbr Zaleszczyki

ma na sprzedaż owce rasy Kelczeńskiej (znakomito na mięso) matki wraz z jagniętami. Bliższej wiadomości udzieli Zarząd dóbr Zaleszczyki. 3—3

Dzierżawa.

Dwa folwarki są do wydzierżawienia od 1. Lipca 1900.

Bliższe wiadomości udzieli Zarząd dóbr J. O. Księcia Władysława Sapiehy w Oleszycach. 3—6

Zarząd dóbr Brześciany

poczta Rajtarowice, ma na sprzedaż z obory rasy półkrwi Oldenburgskiej, 9 **buhajków** w różnym wieku, 6 **cielic** odłatowanych po cenie 40 ct. za kilo żywej wagi. 4—6

Kartofle „Gracja“, bardzo plenne, po 1 złr. 70 ct.; owies „Meteor“ i owies Duppawski olbrzymi, nadzwyczajnie plenny po 6 złr. za 100 kilo wszystko razem z workiem i odstawą do kolei sprzedaje Zarząd dóbr Międzyborce, poczta Halicz. 4—7

Szukam dzierżawy folwarku od wiosny r. 1900.

z obszarem około 600 do 800 morgów skomasowanej i przepuszczalnej gleby, we wsi, z dobremi i dostatecznemi budynkami, w bliskości kolei i gościńca.

Opis proponowanego interesu pożądany i tak: 1) Gruntow: obszar, jakość, rozkład i oddalenie od folwarku; 2) budynki: stan, ilość i przeznaczenie; 3) stosunki gospodarskie z robotnikiem i czeladzią; 4) Dogodności: gorzelnia, drzewo, młyn, woda, oddalenie od kolei, gościńca i poczty; 5) Remanent i zasiewy; 6) cena i wysokość kaucyi.

W. Wereszczyński w Krymidowie,

poczta Horożanka obok Halicza. 3—?

Biuro wywiadowcze 4—?

J. POLIŃSKI

Lwów, Karola Ludwika 5.

Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.